

Sosnowiec, 12 listopada 2023

„Park Osiedlowy Zielone Wzgórze”

przy ulicy Białostockiej,

1. Rudni  
2. KUL.S  
3. P. Pomyślny

21.11.2023

PRZEWODNICZĄCA  
RADY MIASTA SOSNOWIEC  
Daria Szulc

Wzrost: 1 3 11 2023

Do Radni Miasta Sosnowca

Aleja Zwycięstwa 20, pok. 303 (II piętro)

**Dot. konieczności weryfikacji procedury głosowania w Budżecie Obywatelskim.**

Szanowni Państwo Radni Sosnowca,

Może warto zastanowić się nad samą procedurą głosowania w budżecie miejskim? Może powinno ono być bardziej przejrzyste? Wielu mieszkańców odmawia wzięcia udziału w głosowaniu w budżecie obywatelskim z uwagi na ich zdaniem niską przejrzystość tego głosowania oraz obecne zasady rozdzielania środków. Sama ilość osób biorących udział w głosowaniu w budżecie obywatelskim także nie napawa optymizmem i obserwując trend wieloletni - jest to niestety tendencja zniżkowa. Chcąc być obiektywną, muszę zauważyć, iż w obecnym roku było trochę lepiej, niż we wcześniejszym - być może z uwagi na większą ilość projektów lub na jubileuszową edycję budżetu. Chciałabym wierzyć, że coś drgnęło w tej sprawie, ale udział głosujących w budżecie obywatelskim jest na bardzo niskim poziomie, a dodatkowo na przestrzeni ostatnich lat można było zaobserwować tendencję zniżkową osób biorących udział w głosowaniu, także trudno tutaj o optymizm.

Warto się zastanowić zatem, dlaczego tak jest i czy istnieją alternatywy dla obecnego systemu liczenia głosów? Dlaczego z punktu widzenia dużej ilości głosujących mieszkańców oraz tych rezygnujących z głosowania, obecny system uważany jest za mało przejrzysty? Po pierwsze, mieszkańcy chcieliby widzieć na bieżąco, ile oddano głosów na dany projekt. Z perspektywy mieszkańców niezrozumiałą jest fakt braku możliwości uzyskania informacji podczas oddawania głosu, który głos oddało się z kolei na dany projekt. Powinno się również stworzyć bardziej precyzyjną instrukcję np. jak postępować w przypadku braku drugiego imienia tj. informacja ta powinna się znaleźć pod polem do głosowania „drugie imię” (tutaj dobrym rozwiązaniem byłoby umieszczenie takiej informacji pod polem „drugie imię” małymi literami np. „jeśli nie masz - wpisz BRAK”). Umieszczenie tej informacji w regulaminie nie jest wystarczające, gdyż osoby głosujące chcą jak najszybciej oddać głos, a wobec konieczności studiowania dodatkowych regulaminów lub problemów z głosowaniem - rezygnują z głosowania w ogóle. Wiele osób zgłaszało także, iż nie pokazywali się na liście zameldowanych, mimo posiadania meldunku w Sosnowcu od 20, 30, a nawet 50 lat. Należałoby zatem zweryfikować także tą kwestię pod kontem kolejnych budżetów obywatelskich, gdyż spora część osób z uwagi na te problemy oraz małą przejrzystość systemu rezygnuje z oddania głosu.

Poza tym skoro osoby nadzorujące głosowanie, są w stanie wskazać już w trakcie głosowania, ogólną liczbę oddanych głosów, to wskazanie liczby oddanych głosów na poszczególne projekty

uwzględniając fakt, iż głosowanie jest przeprowadzane w systemie informatycznym tj. online (także nie powinno stanowić problemu. Dlatego też, z punktu widzenia wielu osób biorących udział w głosowaniu, bardzo przydatnym rozwiązaniem byłby widoczny licznik oddanych dotychczas głosów (widoczny podczas głosowania), gdzie mieszkańiec widziałby, który oddał głos z kolei na dany projekt. Oczywiście potem zgodnie z procedurą można byłoby zweryfikować ważność głosów, ale np. w skali dzielnicy Zagórze Południe na wszystkie projekty rejonowe oddano 27 głosów uznanych za nieważne (w innych dzielnicach po kilka nieważnych głosów), a w budżecie ogólnomiejskim 109, a więc wynik ten w niewielkim stopniu odbiegałby od tego końcowego, a głosowanie byłoby bardziej przejrzyste dla osób biorących w nim udział.

Warto zauważyć także, że istnieją alternatywne, a nawet w mniemaniu wielu osób bardziej sprawiedliwe metody liczenia głosów, w stosunku do tej stosowanej w naszym mieście obecnie metody większościowej. Nie da się ukryć, że metoda większościowa ma jedną niewątpliwą zaletę – jest stosunkowo prosta w obsłudze. Poza tym, metoda ta ma jednak sporo wad, zwłaszcza z punktu widzenia zwykłych mieszkańców tj. głównie taką, że grupy większe lub z większym poparciem radnych lub innych polityków „zgarniają wszystko”, a pozostałe osoby, które napisały projekty i/lub wzięły udział w głosowaniu „pozostają z niczym”. Z punktu widzenia zwykłych mieszkańców, nie odpadają zatem projekty gorsze, tylko te napisane i promowane przez zwykłych mieszkańców. System ten prowadzi w konsekwencji do poczucia braku sprawczości zwykłych mieszkańców miasta, dla których notabene budżet obywatelski jest przeznaczony. Nie ma co ukrywać, że w przeważającej ilości przypadków największą siłą przebicia mają projekty napisane lub promowane przez samych radnych lub innych polityków z uwagi chociażby na ich tzw. zasięgi i udostępnienia, a nie te „zwykłe projekty obywatelskie” chociaż te drugie nierzadko są dużo ciekawsze i lepiej napisane, od tych pierwszych. Niestety zjawisko to jest poniekąd wypaczeniem samej idei budżetu obywatelskiego. Co więcej, największe poparcie mają najczęściej projekty związane z radnymi partii mającej większość, co z kolei nie jest korzystne dla tych stanowiących mniejszość itd. I tak, o ile można byłoby się cieszyć, że radni piszą projekty zachęcają ludzi do głosowania na nie tj. działają sprawczo na aktywność obywatelską, to poszerzona analiza listy wygranych projektów z ostatnich lat nie pozostawia złudzeń, że zwykły Kowalski/Kowalska będzie mieć problem wygrania z projektem polecanym przez Panią lub Pana Radnego. I nie chodzi tu wcale o złe intencje radnych, którzy w wielu przypadkach chcą po prostu pomóc. Chodzi jedynie o to, że przysłówiowy Kowalski/Kowalska, mierząc się z osobami publicznymi, które reprezentują inne projekty i np. zlecają grupie osób chodzenie po domach i zbieranie podpisów, mają stosunkowo niewielkie szanse na zwycięstwo, a więc budżet obywatelski staje się swojego rodzaju przedłużeniem tego miejskiego.

Przesadam? Być może, ale wystarczy prześledzić listę wygranych projektów oraz plany budżetu miasta na kolejne lata, aby zweryfikować te twierdzenia. Taka weryfikacja, prowadzi do wniosków, iż duża część zwycięskich projektów w budżecie obywatelskim, to zadania zaplanowane w budżecie miejskim na kolejne lata. Projekty te zostały ujęte w budżecie miejskim, ale dzięki głosom ludzi zostaną zrealizowane już wcześniej z budżetu obywatelskiego. A więc skoro część z zadań ujętych w planie budżetu miasta na kolejne lata, uda się zrealizować w ramach budżetu obywatelskiego, to może w ten sposób zaoszczędzony budżet miejski mógłby zostać przeznaczony na inne dzielnice i dale np. na nasadzenia drzew w naszym mieście w tym: na Zagórze, przy ul. Białostockiej wzdłuż linii tramwajowej? Może warto uwzględnić głosy obywateli, z różnych dzielnic i skoro miał być przyznany dodatkowy milion za frekwencję to rozdzielić te pieniądze sprawiedliwie między poszczególne dzielnice, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na inne cele?

Wracając do nowych, testowanych obecnie systemów głosowania, należy wskazać, że mają one na celu proporcjonalne uwzględnienie głosów mieszkańców tj. nie opierają się jedynie na ilości

oddanych głosów, ale na także na ich proporcjonalnym rozłożeniu. Dlaczego warto rozważyć system proporcjonalny w miejsce większościowego? Dlatego, że taki system jest sprawiedliwszy i dzięki właśnie podobnemu systemowi liczenia głosów, zasiadacie Państwo teraz w Radzie Miasta. Gdyby głosy Państwa wyborców, przeliczano w systemie większościowym tak jak to ma miejsce w budżecie obywatelskim, znaczna część Państwa nie zasiadałaby teraz w Radzie Miasta, a Państwa kolegów w sejmie. Wygrywałyby bowiem jedynie osoby z bezwzględną większością głosów. Dla osób mających zatem inne poglądy, niż te większościowe, nie byłoby zatem w RM miejsca. Podobnie jest obecnie z projektami w budżecie obywatelskim, gdzie głosowanie odbywa się metodą większościową. Może z punktu widzenia części Państwa to dobrze, że tak jest, ale władze się zmieniają i Państwa sytuacja także może się zmienić w przyszłości. Co więcej, Rada Miasta powinna dbać o interesy wszystkich dzielnic miasta oraz rozpatrywać wnioski zgłaszane przez obywateli.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę o przeanalizowanie obecnej przejrzystości głosowania tj. braku możliwości uzyskania informacji o ilości oddanych głosów w trakcie głosowania nawet przez autora projektu, nie mówiąc już o głosujących (warto rozważyć umieszczenie na stronie głosowania licznika oddanych głosów, który będzie widoczny dla głosujących) oraz przeanalizować przyczyny problemów mających miejsce przy obecnym głosowaniu w budżecie obywatelskim. Ponadto proszę rozważyć inne alternatywne metody wyłaniania zwycięskich projektów w stosunku do stosowanej obecnie metody większościowej tj. np. testowaną obecnie w innych miastach metodę proporcjonalną.

Co się tyczy metody proporcjonalnego liczenia głosów w budżecie obywatelskim, warto zauważyć, iż ta metoda została opracowana przez polskich naukowców w taki sposób, aby uwzględnić szeroko pojęte preferencje ogółu głosujących mieszkańców, a nie tylko głosy większości. Warto zauważyć, iż w takim systemie liczenia głosów, dla obywateli w głosowaniu nic się nie zmienia, zmienia się jedynie sposób wyłaniania zwycięzców. Co więcej, metodę tą można połączyć dodatkowo z głosowaniem przez aprobatę (wyborca odznacza wszystkie projekty, które popiera), czy też głosowaniem w skali (wyborca przyznaje projektom punkty). Warto zauważyć także, iż obecnym systemie głosowania przeważająca część osób, które zdecydowały się oddać swój głos dotyczyła projektów, które w głosowaniu metodą większościową nic nie otrzymają z budżetu obywatelskiego. Sytuacja ta prowadzi do poczucia braku sprawczości i może zniechęcać ludzi do składania kolejnych projektów, a zwłaszcza do brania udziału w głosowaniu.

Mając na uwadze powyższe, niektóre miasta wzięły udział w pilotażowym projekcie liczenia głosów metodą proporcjonalną, który jest testowany obecnie m.in. w Wieliczce. Budżet jaki jest do rozdysponowania rozdziela się najpierw systemowo równo pomiędzy wszystkich wyborców, a następnie wskazywany jest projekt z największą liczbą głosów. Koszt tego projektu jest dzielony potem równo pomiędzy jego zwolenników. Następnie wyłaniany jest kolejny najliczniej popierany projekt i rozdziela się jego koszt między wyborców itd. Kiedy już wyborca „zużyje” wszystkie swoje środki, gdyż wygrały popierane przez niego projekty, jego kolejne preferencje nie są już brane w kolejnych rundach przy wyznaczaniu najpopularniejszych projektów. Szczegółowy opis tej metody liczenia głosów zwanej Metodą Równych Udziałów można znaleźć w Internecie (projekt z Wydziału Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego) oraz po konsultacji z ww. uniwersytetem. Warto zauważyć, iż metoda ta jest próbą przeniesienia metody (stosowanej m.in. podczas wyborów parlamentarnych oraz samorządowych w większych okręgach wyborczych) na budżet obywatelski i jest ta metoda obecnie testowana w wielu miastach jako alternatywa do liczenia głosów metodą większościową. Co więcej, naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego, którzy stworzyli tę metodę zadeklarowali, że udostępnią zainteresowanym samorządom narzędzia informatyczne i wiedzę, jak rozstrzygnąć budżet obywatelski wykorzystując system komputerowy tą metodą. Oczywiście wszystko

wymaga testów, ta metoda też, ale warto szukać alternatyw dla obecnego w opinii wielu ludzi niezbyt sprawiedliwego systemu rozdziału środków budżetowych w ramach budżetu obywatelskiego

Mając na uwadze powyższe uwagi oraz wątpliwości, w imieniu mieszkańców, proszę o zwiększenie przejrzystości głosowania podczas kolejnych edycji Budżetu Obywatelskiego poprzez umieszczenie licznika głosów, tak aby osoby oddające głos mogły uzyskać informację, o tym który głos oddały z kolei na dany projekt. Warto byłoby zadbać także o to, żeby w trakcie głosowania przez za ogólną liczbą oddanych głosów na wszystkie projekty, ludzie mogli uzyskać informacje o bieżącej liczbie głosów oddanych na poszczególne projekty do danego dnia. Co więcej, warto usprawnić obecny system oraz przetestować inne metody wybierania głosów poza tą większością, aby miały szansę zwycięstwa także projekty, a może przede wszystkim - te niezależne projekty tj. projekty mieszkańców niezwiązanych z żadną partią polityczną. To właśnie dla zwykłych mieszkańców jest skierowana idea budżetu obywatelskiego, a projekty istotne z punktu widzenia miasta, powinny zostać zrealizowane z budżetu miejskiego.

*Z poważaniem*